
Orzecznictwo Wyższej Komisji Dyscyplinarnej

Palestra 2/7-8(9), 113-116

1958

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ORZECZNICTWO

WYŻSZEJ KOMISJI DYSCYPLINARNEJ

ORZECZENIE

z dnia 22 lutego 1958 r.

(W.K.D. 74 57)

Dla należytego przeprowadzenia obrony adwokat powinien mieć przede wszystkim pełną, nieskrępowaną możliwość posługiwania się materiałem faktycznym i prawnym. Dlatego też sama możliwość powstania sprzeczności interesów procesowych współoskarżonych lub współpозwanych uniemożliwia adwokatowi jednocześnie obrony tych osób w swoich rękach. Adwokat przy podejmowaniu się obrony dwóch klientów powinien zbadać, czy ze względu na sam charakter sprawy może powstać możliwość sprzeczności ich interesów procesowych.

Dnia 22 lutego 1958 r. Wyższa Komisja Dyscyplinarna, po rozpoznaniu sprawy dyscyplinarnej adw. X. z odwołania obwinionego od orzeczenia Wojewódzkiej Komisji Dyscyplinarnej w O. z dn. 26 października 1957 r., o r z e k ł a: zaskarżone orzeczenie zatwierdzić.

Z u z a s a d n i e n i a:

Orzeczeniem Wojewódzkiej Komisji Dyscyplinarnej w O. z dnia 26 października 1957 r. adwokat X. został uznany za winnego tego, że jako obrońca z u-

rzędu oskarżonego A. w Sądzie Wojewódzkim w O. nie przybył w dniu 14 grudnia 1955 r. na rozprawę główną, lecz wyjechał w sprawie karnej przeciwko T.B. i J.C. do Sądu Powiatowego w L., o zastępstwo zaś zwrócił się do innego obrońcy w tej sprawie, mimo że między obroną jego klienta a obroną klienta substytutu zachodziła kolizja interesów, a adwokat, do którego się zwrócił o zastępstwo substytucyjne, nie miał możliwości przygotować się do obrony — przez co dopuścił się naruszenia obowiązków zawodowych, i za to na mocy art. 82 pkt 1 i art. 83 pkt 1 ust. 1 ustawy o ustroju adwokatury z dn. 27.VI.1950 r. wymierzona mu została kara upomnienia.

Sprawa z oskarżenia adw. X. o nieprzybycie w dniu 14.XII.1955 r. jako obrońcy z urzędu oskarżonego. A. na rozprawę Sądu Wojewódzkiego w O. została wszczęta na skutek przesłania przez tenże Sąd do Rady Adwokackiej w O. odpisu protokołu rozprawy zawierającego postanowienie: „Sąd postanowił z uwagi na niestawiennictwo obrońcy oskarżonego A., obrońcy z urzędu adw. X., rozprawę przerwać do dnia 3 stycznia 1956 r., g. 8³⁰, na który to termin wezwać świadków. Wobec ogłoszenia terminu następnej rozprawy wezwać oskarżonym oraz ich obrońcom nie wysyłać. Odpis protokołu z postanowieniem przesłać drogą służbową do Rady Adwokackiej celem wyciągnięcia konsekwencji w stosunku do adw. X.,

o wyniku których ma być powiadomiony Sąd”.

Na rozprawie Wojewódzkiej Komisji Dyscyplinarnej w O. z dnia 12 października 1957 r. obwiniony adw. X. zeznał, że był wyznaczony obrońcą z urzędu w sprawie A., że na rozprawie w dn. 13.XII.1955 r. zostali przesłuchani oskarżeni i świadkowie i zachodziło przypuszczenie, że będzie przeprowadzona ekspertyza co do obliczeń, gdyż w tym przedmiocie został postawiony wniosek, Sąd jednak przez przeoczenie nie wydał w tym dniu postanowienia co do wniosku o dokonanie ekspertyzy. Dalej obwiniony wyjaśnił, że: w dniu 14 grudnia 1955 r. miał sprawę w L, i dlatego w dniu 13 grudnia prosił kolegę Y., by go w dniu 14 grudnia zastąpił, i wyraził opinię, że jego zdaniem nie będzie kolizji w obronie; do L. nie mógł nikogo posłać na 14 grudnia; kolega Y. był dostatecznie przygotowany do sprawy; sędzia miał na drugi dzień oświadczyć, że zachodzi kolizja, zlecono przeprowadzić ekspertyzę i wyznaczony został biegły; obwiniony był zdania, że 14 grudnia Sąd rozprawę odroczy, dlatego też prosił, aby na kilka godzin kolega Y. go zastąpił; oskarżony broniony przez adw. X. „miał manko, a tamten D. — za brak nadzoru. Kol. Y. miał wątpliwości, że może istnieje kolizja, ja nie miałem, Kol. Y. znał sprawę, gdyż broił swego klienta z wyboru”.

Badany w charakterze świadka na rozprawie Komisji Dyscyplinarnej I instancji adw. Y. ustalił, że adw. X. był wyznaczony do obrony z urzędu A., że adw. X. dzwonił do niego z prośbą o zastępstwo na ostatni dzień rozprawy. Adw. Y. zastrzegł się, że Sąd może go nie dopuścić, gdyż w kilku punktach zachodzi kolizja, a wtedy adw. X. oświadczył, że nie ma kolizji, i prosił go o zastępstwo.

Na rozprawie sądowej sędzia przewodniczący stwierdził, że zachodzi koli-

zja. Wtedy adw. Y. dzwonił do Zespołu, aby ktoś zastąpił adw. X.; w Zespole nikogo nie było i Sąd wówczas sprawę odroczył. Istniał jeszcze jeden powód do odroczenia, mianowicie wniosek adw. X. zgłoszony dnia poprzedniego; uwzględnienie tego wniosku nastąpiło w dniu 14 grudnia. Adw. Y. stwierdza, że trudno mu było wygłosić przemówienie w obronie klienta adw. X.; poza tym substytucja nie była mu dostarczona.

Komisja I instancji, uzasadniając orzeczenie uznające winę adw. X., stwierdza, że obwiniony jako obrońca A., po zaznajomieniu się z aktami sprawy, powiniem był zdać sobie sprawę z tego, że zachodzi kolizja między obroną A. a obroną pozostałych oskarżonych, i dlatego też należało szukać substytutu poza gronem obrońców współoskarżonych A. Przy takim akcie oskarżenia, mimo takich czy innych wyjaśnień oskarżonych zachodzi zawsze możliwość, że w zeznaniach jakiegokolwiek świadka mogą ujawnić się okoliczności, które uniemożliwią obronę A. obrońcy jednego z dalszych współoskarżonych.

Od orzeczenia Wojewódzkiej Komisji Dyscyplinarnej odwołał się obwiniony przez swego obrońcę, adw. Z. W odwołaniu tym obrońca prosi o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i o całkowite uniewinnienie adw. X. W uzasadnieniu odwołania na wstępie obrońca wysuwa twierdzenie:

„Skoro kol. X. prosił kol. Y. o zastąpienie go przez okres trzech godzin w dniu 14 grudnia 1955 r. w obronie A., to zagadnienie kolizji interesów należy ocenić nie w oparciu o akt oskarżenia, a na podstawie dalszego postępowania dowodowego i przewidywanego wyniku rozprawy”.

Ponadto, jak się pisze w odwołaniu, sprawa w dniu 14 grudnia 1955 r. została odroczone z powodu nieobecności świadków i nie została zakończona w

następnym terminie, ponieważ Sąd Wojewódzki dopiero w tym terminie podjął postanowienie i powołanie biegłego na wniosek obrońców, zgłoszony jeszcze w dniu 13 grudnia 1955 r.

W odwołaniu twierdzi się dalej, że w dalszym postępowaniu dowodowym (a więc po dniu 13 grudnia 1955 r.) nie zachodziły żadne kolizje interesów obrony A. i D. (klienta adw. Y.); że brak przeświadczenia u adw. X., iż naraża swego klienta przez zlecenie zastępstwa adwokatowi Y., wynikał niewątpliwie także stąd, że adw. Y. w zasadzie przyjął substytucję, a raczej wyraził zgodę na zastępstwo; że ponadto kol. adw. Y. jako członek Rady Adwokackiej i sekretarz POP PZPR, był dla adw. X. autorytetem, zastrzeżenia zaś kol. Y. nie były tego rodzaju, by mogły powstrzymać adw. X. od nieprzybycia na rozprawę w dniu 14 grudnia do Sądu Wojewódzkiego w O.; że w działaniu adw. X. brak jest cech wykroczenia przez to, iż nie mógł on znaleźć w O. w ogóle adwokata, który mógłby go bądź kol. Y. wyrazić na rozprawie przed Sądem Wojewódzkim w O.; że wreszcie protokół rozprawy Sądu Wojewódzkiego w O. z dnia 14.XII.1955 r., nie zawierający w ogóle wniosku o zgłoszeniu się adw. Y. jako substytutu adw. X. i podający także inne przyczyny odroczenia sprawy, wskazuje, że nieobecność adw. X. na rozprawie w dniu 14 grudnia 1955 r., która i tak byłaby odroczone, nie miała żadnego znaczenia i nie mogła wyrządzić jego klientowi żadnej szkody, przy czym właśnie taki przebieg tej sprawy przewidywał adw. X.

Wyższa Komisja Dyscyplinarna zważyła, co następuje.

Dla należytego przeprowadzenia obrony adwokat powinien mieć przede wszystkim pełną, nieskrępowaną możliwość posługiwania się materiałem faktycznym i prawnym. Dlatego też sama możliwość powstania sprzeczności in-

teresów procesowych współoskarżonych lub współpozwananych uniemożliwia adwokatowi jednocześnie obronę tych osób w swoich rękach. Adwokat przy podejmowaniu się obrony dwóch klientów powinien zbadać, czy ze względu na sam charakter sprawy może powstać możliwość sprzeczności ich interesów procesowych.

Błędny jest pogląd wyrażony przez obrońcę obwinionego w punkcie petycyjnym odwołania, że brak u obwinionego adw. X. subiektywnego przekonania o działaniu na szkodę klienta i o kolizji jego obrony z obroną D. stanowi o jego niewinności. Adwokat powinien dążyć do sumiennego wykonania obowiązku obrończego, które nie może się ograniczyć do unikania działania na szkodę swego klienta; obowiązkiem obrońcy jest prawna aktywność wymagająca dla swej skuteczności swobody w operowaniu argumentami prawnymi i faktycznymi, nie skrępowanej obawą kolizji z interesami procesowymi innych współoskarżonych lub współpozwananych.

Subiektywne przekonanie obwinionego o braku kolizji mogłoby przemawiać na jego korzyść, gdyby nie stało ono w sprzeczności ze stanem faktycznym sprawy karnej, w której obwiniony bronił osk. A., a adw. Y. — osk. D. Ta kolizja interesów procesowych występuje w sposób jaskrawy w akcie oskarżenia przeciwko A., D. i innym oskarżonym.

Akt oskarżenia zarzuca A., że w okresie od stycznia 1952 r. do grudnia 1953 r. jako odpowiedzialny magazynier Powiatowego Związku Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Z. działał na szkodę interesu publicznego przez niewykonywanie obowiązku należytej pieczy i nadzoru nad powierzonymi mu towarami, a w szczególności że przez przyjmowanie i wydawanie towarów bez ważenia dopuścił do powstania nie-

doborów towarowych w wysokości 290.989,90 zł, oraz nadwyżek w kwocie 120.945,80 zł. Natomiast D. oskarżony jest o to, że w okresie od stycznia 1952 r. do lipca 1953 r. jako główny księgowy PZ GS działał na szkodę interesu publicznego przez niedopełnienie obowiązków służbowych, należytej kontroli i nadzoru nad pracą magazyniera A., dopuszczał i tolerował wadliwe przyjmowanie i wydawanie przez niego towarów, nie powoływał właściwych komisji remanentowych oraz dopuszczał do wadliwego sporządzania spisów towarów magazynu.

Już z samych punktów inkryminacyjnych aktu oskarżenia wyłania się wyraźna sprzeczność interesów procesowych A. z jednej strony i D. z drugiej. Zachodziła możliwość, że D., oskarżony o brak nadzoru nad A., wysunie na

rozprawie argumenty, że A. pomimo nadzoru z jego strony dopuszczał do powstania niedoborów w magazynie. Takie wyjaśnienia będące argumentem na korzyść D. mogłyby obciążać osk. A.; obrona D. i A. nie powinna by takiego wyjaśnienia pozostawić bez omówienia. obrońca broniący osk. D. i osk. A. nie mógłby sumiennie wykonać obrony w stosunku do obu tych oskarżonych.

Obwiniony, który spowodował wysłanie skargi przez Sąd, naraził na szwank dobre imię adwokatury.

W tym stanie rzeczy Wyższa Komisja Dyscyplinarna, uznając zaskarżone orzeczenie Wojewódzkiej Komisji Dyscyplinarnej w O. tak co do stwierdzenia winy adw. X., jak i wymiaru kary za słuszne, orzekła jak wyżej.